

Chorego na raka zakażono w szpitalu sepsą i HIV

8 lipca 2014

Służba zdrowia nieskutecznie leczy swojego byłego wiceministra. U Andrzeja Włodarczyka lekarze wykryli nowotwór złośliwy – szpiczaka. „W trakcie leczenia uszkodzono mu nerwy obwodowe, zakażono sepsą i przetoczono krew od dawcy zakażonego wirusem HIV” – informuje „Fakt”.

Włodarczyk po powrocie z urlopu w Ameryce Południowej Andrzej miał krwawienia z nosa i bardzo wysokie ciśnienie krwi. Co było tego przyczyną? Po kolejnych badaniach stwierdzono szpiczaka, złośliwy nowotwór układu krwionośnego. Rozpoczęto więc leczenie. Jednak nawet sam Włodarczyk przyznaje, że było ono dalekie od skuteczności. – U nas ze względu na oszczędności pacjentów leczy się najtańszymi preparatami i najmniej skutecznymi. Cztery miesiące truto mnie bez efektu – mówi „Faktowi”.

Tabloid dodaje, że „po zmianie leku doszło u wiceministra do uszkodzenia nerwów obwodowych. Kolejny etap leczenia przyniósł jeszcze bardziej niebezpieczne zakażenie sepsą”. Włodarczyk deklaruje, że choć ciągle musi walczyć o swoje zdrowie, to ma nadzieję na wygraną.

Autor: JW

Na podstawie: Fakt, rmf24.pl

Źródło: Niezalezna.pl